

Drodzy Rodzice mamy szczerą nadzieję, że pozostajecie Państwo wszyscy w zdrowiu!

Mimo panującego na zewnątrz wirusa, chcemy pochylić się nad przyrodą budzącą się do życia! ☺

Miesiąc kwiecień w naszej pracy dydaktycznej miał skupiać się właśnie wokół przyrody i wiosny, w związku z czym przesyłamy Państwu materiały związane właśnie z tym tematem.

Mam nadzieję, że Nasze propozycje pozwolą umilić czas wspólnie spędzany w domu! ☺

Poniżej mają państwo kalendarz tygodniowy, zachęamy do wspólnej obserwacji przyrody i pogody każdego dnia. Ważne by opisywać dzieci w opisywaniu tego co widzą na zewnątrz, należy dokładnie nazywać sytuacje panujące na dworze ewentualne jego skutki np. dziś jest słonecznie, świeci słońce więc jest ciepło lub pada deszcz, po deszczu będzie pięknie rosła trawa i kwiatki.



KARTY PRACY

„OBSERWUJEMY POGODĘ”

TYGODNIOWY KALENDARZ POGODY

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA



- Przesyłam również bajkę o dniach tygodnia, która może stanowić inspirację dla wprowadzenia kalendarza

Czesław Janczarski

Bajka o dniach tygodnia. –Teraz opowiem wam bajkę o dniach tygodnia – powiedział Uszatek i uśmiechnął się. - Zobaczymy, kto z was wymieni wszystkie dni tygodnia po kolei, gdy skończę opowiadać. Była sobie mama – kaczka. Miała siedmioro dzieci: trzy kacuszki i czterech kaczkórków. Bardzo to były niesforne dzieci. Kiedy szły pić wodę do źródła – pchały się jedno przez drugie, mąciły czystą wodę. Gdy dostały jedzenie – rzucały się na nie wszystkie naraz. To samo było przy kąpieli w strumyku: silniejsze odpychały słabsze, trzepotały skrzydełkami, nie obeszło się czasem bez bójki. „Muszę zrobić z kaczetami porządek – rozmyślała mama – kaczka – ale jak?” I wpadła na taki pomysł: nadała swoim dzieciom imiona. Były to nazwy dni tygodnia: Środa, Sobota, Niedziela – to były kacuszki. Kaczorki zaś nazywały się: Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Piątek. Ustawiła kaczka dzieci w kolejności od Poniedziałku do Niedzieli i kazała im chodzić jedno za drugim. I teraz przy źródle, przy kąpieli i przy jedzeniu, panował wzorowy porządek. Kaczorek Piątek nigdy się nie pchał przed Środę, szedł grzecznie za Czwartkiem. Niedziela nie wyprzedzała Soboty. Kiedyś Sobota chciała wyprzedzić Środę, a potem było jej wstyd, że się tak pomyliła. Chwali mama swoje dzieci, cieszy się, że wpadła na taki dobry pomysł i że teraz nie ma kłopotów ze swoją gromadką. Kroczy na jej

czele, za nią idzie najstarszy synek Poniedziałek... Jaka jest dalsza kolejność, powiedzcie sami.